

„Patriotyzm jutra”

Pojęcie patriotyzmu jest nierozdzielnie związane z historią naszego kraju. Wszyscy ci, którzy oddawali życie broniąc Polski w różnych okresach historycznych musieli posiadać tę niezwykłą cnotę obywatelską jaką jest niewątpliwie miłość do ojczyzny. Tę najwyższą ofiarę – ofiarę własnego życia można ponieść jedynie w imię miłości. Tak więc Polacy kochali swoją ojczyznę. Powstaje jednak pytanie, czy wyraz tej miłości można dawać tylko i wyłącznie w momencie zagrożenia, zniewolenia? Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że Polacy potrafili być patriotami tylko wtedy, kiedy trzeba chwycić za broń, kiedy można w sposób spektakularny ukazać swoje przywiązanie do ojczyzny. Czyżby więc w czasach pokoju patriotyczne postawy pozostawały uśpione, czekając na czasy bardziej burzliwe i ponownie wymagające ofiar? Myślę, że nieumiejętność przyjmowania prawdziwych postaw patriotycznych w czasach pokoju nie jest jedynie problemem Polaków. Wynika to raczej z natury człowieka, który pod wpływem określonego bodźca jest zdolny do wielkich czynów. Jednak nie można zapominać o tym, że przecież patriotyzm to nie tylko walka zbrojna w obronie kraju. Patriotyzm to wewnętrzna świadomość przywiązania do ojczyzny, utożsamianie się z nią, troska o nią i wszelkie działania, mające na celu jej udoskonalenie.

Fundamentem dla budowania patriotyzmu w człowieku jest poczucie dumy z własnego kraju. Granice państw nie mają tutaj większego znaczenia, gdyż większym patriotą jest ten, kto będąc z dala od ojczyzny jest dumny ze swojego pochodzenia, niż ten, kto pozostał w kraju i żałuje, że nie urodził się gdzie indziej. To, jaki kształt przyjmie patriotyzm w przyszłości i to, czy w ogóle przetrwa nie stając się pojęciem w pełni anachronicznym zależy od edukacji młodych pokoleń. Żadne dziecko samo z siebie nie obudzi w sobie dumy z tego, że jest Polakiem. Jest to zadaniem dorosłych. Dlatego jedynie odpowiednia edukacja obywatelska może wychować przyszłych patriotów.

Warto sobie zadać pytanie, jak w ogóle miałby wyglądać „patriotyzm jutra”. Samo poczucie dumy i przywiązanie do ojczyzny nie niesie jeszcze żadnych korzyści dla kraju. Warunkiem szerzenia się postaw patriotycznych jest wyeliminowanie obojętności, będącej pełnym przeciwieństwem patriotyzmu. Jeżeli jesteśmy z kimś związani to interesujemy się jego losem. Dlatego, jeśli uważamy się za patriotów, to nie wykazujemy tego samego zainteresowania w relacji obywatel-państwo. Tutaj nasuwa się podstawowy problem niskich

frekwencji podczas demokratycznych wyborów. Uważam, że nie może istnieć patriotyzm bez przyjęcia w pełni obywatelskich postaw, łącznie z aktywnym włączeniem się w życie polityczne kraju. Uważam więc, że albo patriotyzm będzie zawierał w sobie element odpowiedzialności obywatela za państwo, albo będziemy musieli zrezygnować ze słowa „patriotyzm” na rzecz terminu „przywiązanie”.

Patriotyzm przyszłości powinien zawierać w sobie także szacunek dla kraju, który często ogranicza się jedynie to szanowania symboli państwowych. Rozumowanie takie jest bardzo ograniczone, gdyż właściwie jaki pożytek niesie za sobą odśpiewanie hymnu przed meczem, nawet w najbardziej odpowiedniej ku temu postawie. Dla mnie ma to jedynie wymiar ideologiczny, sprawiający, że na chwilę poczuję, że jestem Polakiem, po czym zdewastuję najbliższy przystanek autobusowy. Patriotyzm nie potrzebuje pozorów. Jego miarą nie są działania, ale ich skutki. Nie można nazwać patriotą tego, który pod przykrywką chęci naprawy państwa obejmuje stanowisko państwowe, po czym postępuje tak, aby zgromadzić jak największy majątek.

Patriotyzm jutra to postawa człowieka odpowiedzialnego, aktywnego, dla którego losy państwa nie są obojętne. To postawa człowieka dobrze reprezentującego siebie a jednocześnie swoją ojczyznę.